

UZASADNIENIE

R. K. został oskarżony o to, że:

w dniu 2 lipca 2010 roku w miejscowości M., gm. M. kierując samochodem marki T. (...) o nr rej. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że włączając się do ruchu z posesji nr (...) na drogę nr (...) nie zachował szczególnej ostrożności poprzez niewłaściwą obserwację drogi po prawej stronie, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu motocyklem marki H. (...) o nr rej. (...) G. B., na skutek czego przyczynił się do spowodowania nieumyślnego wypadku drogowego polegającego na zderzeniu się w/w pojazdów, w wyniku czego doszło do wyrzucenia G. B. z motocykla i jego upadku, skutkującego obrażeniami ciała w postaci sińców i otarć naskórka na twarzy, tułowiu i kończynach, ranami szarpanymi na lewej ręce i lewym kolanie, podbiegnięć krwawych powłok miękkich głowy, obrzęku mózgu, złamań żeber, krwi w jamach opłucnowych, stłuczenia płuc, złamania miednicy, rozejścia się spojenia łonowego, pęknięcia wątroby, podbiegnięcia krwawego i drobnego rozerwania krezki jelita, podbiegnięć krwawych torebek obu nerek, podbiegnięć krwawych miękkich grzbietu, kończyn górnych i dolnych, złamania lewego ramienia, złamania prawego przedramienia, złamania obu kości udowych, złamania rzepki lewej, które to obrażenia skutkowały jego zgonem w dniu 4 lipca 2010 r., tj. o przestępstwo z art. 177 §2 k.k.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. K. zamieszkuje w miejscowości M. na posesji oznaczonej numerem (...). Przez miejscowość tą przebiega droga wojewódzka oznaczona numerem (...). Z posesji nr (...) prowadzą dwa wyjazdy na drogę nr (...), wschodni i zachodni. W dniu 2 lipca 2010 roku, około godziny 13:30, R. K. samochodem marki T. (...) nr rej. (...) zamierzał wyjechać z bramy wschodniej posesji nr (...) w celu przejechania na posesję nr (...) w miejscowości M., która położona jest po przeciwnej stronie drogi nr (...). R. K. po wyjechaniu z bramy wjazdowej wjechał na chodni i zatrzymał się przy krawędzi drogi nr (...). Z jego lewej strony po drodze nr (...) w kierunku miejscowości L. jechał samochodem marki P. (...) J. B., który zwolnił zobaczywszy R. K. mającego zamiar wjechać na drogę. Kiedy R. K. wjechał na drogę nr (...) po jego prawej stronie w odległości około 340 metrów w kierunku zachodnim drogą (...) poruszał się G. B. motocyklem marki H. (...) o nr rej. (...) z prędkością około 130 km/h. R. K. po wjechaniu na drogę nr (...) skręcił w lewą stronę i następnie jechał na wprost częściowo po lewej stronie jezdni, a następnie po przejechaniu około 10 metrów od krawędzi jezdni rozpoczął wykonywanie manewru skrętu w prawo. Wówczas w samochód T. (...), kierowany przez R. K., który poruszał się z prędkością 10 km/h, pod kątem 39° uderzył G. B. kierujący motocyklem H. (...) prędkością 132 km/h. Po zderzeniu się pojazdów motocykl H. przeleciał nad maską pojazdu R. K. i uderzył w ogrodzenie posesji nr (...), a następnie upadł na podłoże przy wjeździe do tej posesji. G. B. natomiast został wyrzucony z motocykla do góry i przemieścił się jeszcze pewien odcinek w powietrzu, a następnie uderzył w przeszło ogrodzenia posesji nr (...) i wraz z ogrodzeniem upadł na teren ogródka posesji nr (...).

dowody: wyjaśnienia oskarżonego R. K. (k. 48 – 50, 133 – 134), zeznania świadka J. B. (k. 28 – 29 akt 3 Ds 534/12 Prokuratury Rejonowej K.-Wschód w K., k. 61, k. 144 – 145, k. 271), zeznania świadka J. K. (k. 28 – 29 akt 3 Ds 534/12 Prokuratury Rejonowej K.-Wschód w K., k. 60, k. 143 – 144), opinia uzupełniająca pisemna Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra J. S. (1) w K. (k. 197 – 220), opinia ustna biegłych sądowych P. C. i J. Z. z Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. (k. 258 – 262), protokół oględzin posesji nr (...) w miejscowości M. (k. 152 – 154).

Do zderzenia się samochodu marki T. (...) nr rej. (...) z motocyklem H. (...) o nr rej. (...) doszło na prostym odcinku dwukierunkowej drogi, która w miejscu wypadku miała wniesienie w kierunku jazdy motocykla. Jezdnia ta, o nawierzchni asfaltowej, miała szerokość 7,0 m i po jej lewej stronie znajdował się chodnik o szerokości 2,0 m, a po prawej stronie – pobocze żwirowo – gruntowe o szerokości 1,0 m, zaś za nim rów melioracyjny. Do przedmiotowego zdarzenia doszło w terenie zabudowanym, gdzie kierujących obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h.

Miejsce wypadku poprzedzał prosty odcinek drogi. W czasie zdarzenia było słonecznie, bez opadów, wiatru oraz mgły. Nawierzchnia jezdni była sucha, czysta i gładka.

dowód: protokół oględzin miejsca wypadku drogowego (k. 36-37 akt 3 Ds 534/12 Prokuratury Rejonowej K.-Wschód w K.).

Na skutek przedmiotowego zdarzenia G. B. doznał obrażeń ciała w postaci: sińców i otarć naskórka na twarzy, tułowiu i kończynach, ran szarpanych na lewej ręce i lewym kolanie, podbiegnięć krwawych powłok miękkich głowy, obrzęku mózgu, złamań żeber, krwi w jamach opłucnowych, stłuczenia płuc, złamania miednicy, rozejścia się spojenia łonowego, pęknięcia wątroby, podbiegnięcia krwawego i drobnego rozerwania krezki jelita, podbiegnięć krwawych torebek obu nerek, podbiegnięć krwawych miękkich grzbietu, kończyn górnych i dolnych, złamania lewego ramienia, złamania prawego przedramienia, złamania obu kości udowych, złamania rzepki lewej, które to obrażenia skutkowały jego zgonem w dniu 4 lipca 2010 roku.

dowody: protokół sądowo-lekarskich oględzin ciała dokonanych przez lek. med. G. L. (k. 83 – 89 akt sprawy 3 Ds 534/12 Prokuratury Rejonowej K.-Wschód w K.).

Po zderzeniu się samochodu T. (...) kierowanego przez R. K. z motocyklem pokrzywdzonego, samochód T. zatrzymywał się w rejonie prawej krawędzi jezdni w taki sposób, że jego lewy tylny narożnik znajdował się na jezdni, a prawy przedni - przy wjeździe do posesji nr (...). Motocykl leżał natomiast na prawym boku, przy bramie do posesji nr (...), zwrócony nieco skośnie względem krawędzi jezdni – przodem w kierunku, z którego nadjechał z odchyleniem w stronę jezdni.

dowody: opinia pisemna Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra J. S. (1) w K. z dnia 18 kwietnia 2012 roku (k. 219 – 257 akt sprawy 3 Ds 534/12 Prokuratury Rejonowej K.-Wschód w K.), protokół oględzin miejsca wypadku drogowego (k. 36-37 akt sprawy 3 Ds 534/12 Prokuratury Rejonowej K.-Wschód w K.).

Na skutek przedmiotowego zdarzenia w pojeździe T. doszło do uszkodzeń w przedniej części prawego boku pojazdu – prawego przedniego błotnika, który został zagięty na głębokość 0,5m oraz na szerokości 0,8 m i na wysokości 0,9 m, opony prawej przedniego koła, prawego drążka kierowniczego, który uległ złamaniu, zderzaka przedniego z prawej strony, a także prawego reflektora, który został wyrwany z mocowania. Badanie układu kierowniczego, hamulcowego i jezdnego samochodu marki T. nr rej. (...) nie wykazało występowania takich uszkodzeń, które wskazywałyby na to, aby stan techniczny pojazdu mógł mieć wpływ na zaistnienie wypadku.

dowody: opinia nr (...) Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w K. z dnia 19 lipca 2010 roku z przeprowadzonych badań stanu technicznego pojazdu (k. 45-48 akt 3 Ds 534/12 Prokuratury Rejonowej K.-Wschód w K.).

Na skutek zderzenia motocykla, kierowanego przez G. B. z samochodem T., kierowanym przez R. K., w motocyklu zerwane zostały z mocowania zbiornik paliwa, lampa przednia oraz wskaźniki prędkościomierza i obrotomierza. Ponadto oberwane zostały: lampa tylna, osłony silnika z lewej i prawej strony, lusterka wsteczne z lewej i prawej strony i prawy podnózek pasażera. Dodatkowo w motocyklu zostały zgięte widelce koła przedniego. W motocyklu nie występowały takie uszkodzenia, które wskazywałyby na to, aby stan techniczny pojazdu mógł mieć wpływ na zaistnienie wypadku.

dowody: opinia nr (...) Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w K. z dnia 19 lipca 2010 roku z przeprowadzonych badań stanu technicznego pojazdu (k. 51-53 akt sprawy 3 Ds 534/12 Prokuratury Rejonowej K.-Wschód w K.).

R. K. w chwili zdarzenia nie znajdował się pod wpływem alkoholu – przeprowadzone o godzinie 13.50 badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu dało wynik 0,00 mg/l.

dowód: Protokół użycia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu (k. 3 akt sprawy 3 Ds 534/12 Prokuratury Rejonowej K.-Wschód w K.), świadectwo wzorcowania (k. 4 akt sprawy 3 Ds 534/12 Prokuratury Rejonowej K.-Wschód w K.).

W trakcie pierwszej rozprawy głównej oskarżony R. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. Składając wyjaśnienia stwierdził, że w dniu 2 lipca 2010 roku wyjechał bramą wschodnią swojej posesji, chcąc zaprowadzić samochód na drugą stronę – w miejsce, gdzie zwykle parkuje. Wyjaśniał, że wyjeżdżając prawą stroną z posesji wschodnią bramą, dojechał do krawędzi jezdni, zatrzymał się i rozejrzał, spoglądając w lewą stronę, a w prawą stronę i stwierdziwszy, że po prawej stronie nie było żadnych pojazdów, po przepuszczeniu aut jadących w stronę L. i po upewnieniu się, że po lewej stronie też nic nie ma, zaczął włączać się do ruchu. Podniósł, że po wjechaniu na jezdnię, ujechał 5-6 metrów, a następnie włączyłem kierunkowskaz. Wywodził, że nie widział żadnego pojazdu, w związku z czym wyjechał i nagle poczuł silne uderzenie w prawe koło jego pojazdu, przy czym uderzenie było tak silne, że został „przeciągnięty” na posesję sąsiada. Twierdził, że po prawej stronie do chwili zderzenia nie widział żadnego motocykla i dopiero po uderzeniu zorientował się, że po prawej stronie jezdni jechał motor.

wyjaśnienia oskarżonego R. K. (k. 49 – 50).

Na drugiej rozprawie głównej oskarżony R. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Po odczytaniu wcześniej złożonych wyjaśnień oskarżony potwierdził wyjaśnienia wcześniej składane. Dodatkowo wyjaśnił, że nie pamięta czy jak rozpoczął wykonywanie manewru skrętu w lewo to samochody, które jechały w kierunku L. całkowicie zniknęły z jego pola widzenia. Dodał, że te samochody nie mogły mu przesłaniać drogi. Wyjaśnił, że wyjeżdżając z bramy stał na wyjeździe z posesji i widoczność miał bardzo dobrą. Wyjaśnił, że na posesji znajduje się brama, potem zrobiony jest wyjazd, który jest na chodniku. Wyjaśnił, że stałe już na tym wyjeździe, który jest na chodniku. Wyjaśnił również, że jak skręcił w lewo to przejechał może 10 – 15 metrów, a zanim skręcił w lewo najpierw przejechał przez jeden pas, potem minął oś jezdni i wjechałem na swój prawy pas, którym przejechał około 10 – 15 metrów. Wyjaśnił, że następnie włączył kierunkowskaz do skrętu w prawo, a ja skręciłem kierownicą w prawo, to przód samochodu zjechał już w prawą stronę. Dodał, że nie pamięta czy prawe przednie koło samochodu wjechało już na wjazd do posesji. Wyjaśnił, że jak skręcił kierownicą w prawo to poczuł mocne uderzenie. Wyjaśnił również, że z tej posesji, z której wyjeżdżał są dwie bramy, a on wyjeżdżał z tej bramy, która jest bliżej L., bardziej po wschodniej stronie. Wyjaśnił, że wtedy pracował z tatą na działce i wziął piach dla dziecka do piaskownicy i nie miał możliwości, żeby wyjechać tą bramą, która jest bliżej M., ponieważ nie ma możliwości objechać domu dookoła. Wyjaśnił, że na tą posesję, z której wyjeżdżał przywiózł piach, a po wysypaniu piachu i posprzątaniu samochodu chciał z tej posesji wyjechać tą samą bramą, którą wyjechał. Wyjaśnił, że piaskownica jest tylko w jednym miejscu na tej posesji i jest po tej wschodniej stronie posesji. Wyjaśnił również, że nie jest w stanie powiedzieć ile czasu minęło od momentu, jak samochody przejechały w kierunku L.. Wyjaśnił, że jak je przepuścił to jeszcze raz obejrzał się zobaczyć czy jest bezpiecznie i było bezpiecznie. Wyjaśnił, że jak minął go ten ostatni samochód to obejrzał się jeszcze raz i w tym czasie te auta, które go minęły oddaliły się. Wyjaśnił, że nie jest w stanie wskazać ile czasu minęło od momentu kiedy minął go ten ostatni samochód do momentu, kiedy rozpoczął manewr skrętu w lewo. Wyjaśnił, że kiedy przejechał przede nim ostatni z pojazdów nadjeżdżających z lewej strony, jeszcze raz się obejrzał, najpierw w lewą stronę, potem w prawą stronę, a potem znów w lewą stronę. Dodał, że widział, że z lewej strony w bezpiecznej odległości znajduje się pojazd, który toczył się, jechał wolno i wtedy ruszył.

wyjaśnienia oskarżonego R. K. (k. 133 – 134).

R. K. ma 33 lata, ma wykształcenie wyższe humanistyczne, pracuje osiągając wynagrodzenie w kwocie 1500 zł netto, jest żonaty i ma na utrzymaniu dziecko. Jego majątek stanowi samochód marki M. z 2003 r. o wartości około 19000 zł. R. K. nie był dotychczas karany.

dowody: oświadczenie oskarżonego (k. 48 – 49), karta karna (k. 223)

Sąd dokonał następującej oceny dowodów:

W niniejszej sprawie dowody o charakterze osobowym miały istotne znaczenie przy ustalaniu stanu faktycznego. Na podstawie tych dowodów, zweryfikowanych i uzupełnionych przez opinie Instytutu Ekspertyz Sądowych im. dra J. S. (1) w K. możliwe było odtworzenie przebiegu zdarzenia do jakiego doszło w dniu 2 lipca 2010 roku na drodze nr (...) w M..

Dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego R. K. Sąd uznał je w całości za wiarygodne. Sąd przede wszystkim za wiarygodne uznał twierdzenie oskarżonego, że wyjeżdżał on z bramy wschodniej posesji nr (...) w M.. Oskarżony konsekwentnie od samego początku wyjaśniał, że po wyjechaniu z bramy wschodniej skręcił w lewo i przejechał potem prosto, a następnie chciał skręcić w prawo. Z wyjaśnień oskarżonego wynikało, że nie chciał jechać na wprost. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka J. B. (k. 271), który zeznał, że oskarżony po tym jak wjechał na drogę, skręcił w lewą stronę i następnie jechał tą drogą na wprost. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie znajdują również potwierdzenie w opinii uzupełniającej Instytutu Ekspertyz Sądowych. Biegli w opinii stwierdzili, że wersja przebiegu zdarzenia przedstawiona przez oskarżonego, w zakresie w jakim wskazywał on, że wyjeżdżał ze wschodniej bramy i po wyjechaniu przez nią skręcał w lewą stronę, a nie na wprost, koreluje z symulacją pozderzeniowego ruchu pojazdów, pozderzeniowym położeniem kół przednich samochodu T. (...) oraz zgodnością trajektorii kół samochodu T. (...) w symulacji z przebiegiem śladów zarzucania. Wyjaśnienia oskarżonego korespondowały zatem ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Przy założeniu, że oskarżony wyjeżdżał ze wschodniej bramy posesji nr (...), wiarygodne są również jego wyjaśnienia, że nie widział nadjeżdżającego z prawej strony na motocyklu G. B.. Z ustaleń biegłych wynika bowiem, że w czasie kiedy R. K. wjeżdżał na jezdnię G. B. znajdował się 340 metrów od niego. Biegli ustalili wprawdzie, że odległość ta wynosiła w zależności od przyjętej prędkości z jaką poruszał się motocyklista od 230 metrów do 340 metrów, jednak zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 5 §2 k.p.k. niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Zatem przyjęcie, że jadący motocyklem G. B. znajdował się w odległości 340 metrów od R. K., kiedy ten wjeżdżał na jezdnię, pozwala ocenić jako wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, w których stwierdził on, że nie widział nadjeżdżającego z prawej strony motocyklisty. Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd ocenił wyjaśnienia oskarżonego jako wiarygodne w całości i na ich podstawie dokonał ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Kolejnym istotnym dowodem osobowym były zeznania naoczego świadka zdarzenia J. B.. W dniu zdarzenia świadek poruszał się drogą nr (...) z kierunku zachodniego na wschodni. Na podstawie zeznań J. B. Sąd ustalił, że R. K. w dniu zdarzenia po wyjechaniu na drogę nr (...) nie przejechał przez nią na wprost, tylko skręcił w lewą stronę i przejechał po niej krótki odcinek w kierunku zachodnim. Świadek zeznał, że jadąc drogą przez M. zauważył wyjeżdżający z prawej strony na jezdnię samochód „bus” koloru zielonego w odległości około 50 metrów przed nim. Świadek zeznał, że z przeciwnego kierunku jazdy nie jechały wówczas żadne pojazdy, ani też przed nim nie jechały tą drogą żadne pojazdy. Świadek zeznał, że kiedy znajdował się w odległości 15 – 20 metrów od wyjeżdżającego na jezdnię pojazdu wtedy kierowca tego pojazdu zaczął wykonywać manewr skrętu w lewą stronę. Świadek zeznał, że nie widział czy w tym samochodzie był włączony lewy kierunkowskaz. Świadek zapewnił, że w tym czasie z przeciwnego kierunku nie jechały żadne pojazdy. Świadek zeznał, że w chwili, gdy kierujący busem przekroczył środek jezdni i wjechał na przeciwny pas ruchu wtedy zobaczył jak motocyklista uderzył w prawy bok tego pojazdu. Świadek zeznał, że w miejscu, w którym doszło do wypadku jezdnia była sucha i były dobre warunki do jazdy. Z zeznań J. B. nie wynika wprawdzie, aby świadek widział jak po przejechaniu kilku metrów po drodze nr (...), oskarżony skręcił w prawą stronę, jednak może to wynikać z faktu, że manewr ten nie został wykonany przez oskarżonego do końca, gdyż w trakcie jego wykonywania samochód T. (...) został uderzony w prawy bok przez jadący z dużą prędkością motocykl H.. Niewątpliwie jest bowiem, że oskarżony po przejechaniu kilku metrów drogą nr (...) skręcił w prawą stronę, gdyż tylko wówczas w samochód którym kierował, w jego prawą stronę mógł uderzyć motocykl kierowany przez G. B..

Zeznania świadka J. B. Sąd ocenił jako w pełni wiarygodne. Świadek w czasie, kiedy doszło do zderzenia się motocykla kierowanego przez G. B. i samochodu kierowanego przez R. K., jechał drogą nr (...) w kierunku wschodnim. Bezpośrednio przed nim nie jechały żadne pojazdy zatem miał on możliwość obserwowania manewrów wykonywanych przez R. K.. J. B. był kierowcą, który przypadkowo znalazł się w pobliżu miejsca zdarzenia, nie jest spokrewniony z żadną ze stron i nie ma interesu aby składać korzystne dla którejś ze stron zeznania. Zeznania świadka

są nadto konsekwentne i spójne i logiczne. Z uwagi na powyższe Sąd ocenił zeznania świadka J. B. jako w pełni wiarygodne.

Jako wiarygodne Sąd ocenił również zeznania świadka J. K.. Zeznania świadka były podstawą do ustalenia stanu faktycznego w zakresie drogi jaką pokonał R. K.. Świadek zeznała bowiem, że nie widziała przebiegu zdarzenia, jednak rozmawiała po zdarzeniu z R. K., który powiedział jej, że wyjeżdżał ze swojej posesji, przepuścił pojazdy jadące od strony M. i wjechał na drogę, gdyż chciał przejechać na drugą stronę drogi i wtedy doszło do zderzenia. Z zeznań J. K. nie wynika jaki dokładnie był tor jazdy samochodu kierowanego przez R. K.. Nie można zatem ustalić na podstawie zeznań świadka, czy po wjechaniu na jezdnię jechał na wprost, czy skręcał w lewą stronę. Zeznania świadka są na tyle ogólne, że na ich podstawie nie można dokonać precyzyjnych ustaleń stanu faktycznego. Na podstawie zeznań J. K. nie można również wykluczyć, że zdarzenie przebiegało w sposób opisany przez oskarżonego.

Zeznania świadka Sąd ocenił jako wiarygodne, albowiem były konsekwentne i spójne. Świadek zeznała to, czego dowiedziała się z relacji oskarżonego, a jej relacja nie odbiega od opisu przedstawionego przez oskarżonego.

Na podstawie opinii biegłego G. L. (k. 83 - 89 akt 3 Ds. 534/12 Prokuratury Rejonowej K. - Wschód w K.) Sąd ustalił, jakich obrażeń doznał G. B. w wyniku zderzenia motocykla, którym jechał z samochodem kierowanym przez R. K.. Z opinii biegłego wynika, że doznane w wyniku tego zderzenia obrażenia skutkowały jego zgonem. W ocenie Sądu przedmiotowa opinia biegłego patomorfologa jest jasna, pełna i miarodajna. Biegły, który legitymuje się odpowiednimi kwalifikacjami i doświadczeniem w sposób szczegółowy opisał przebieg oględzin, które przeprowadził i wskazał logiczne wnioski. Z uwagi na powyższe Sąd na podstawie tej opinii dokonał ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Istotnym dowodem przy ustaleniu stanu faktycznego w niniejszej sprawie stanowiła również opinia biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. W niniejszej sprawie, począwszy od postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową K. – Wschód w K., poprzez postępowanie przed sądem prowadzone po wniesieniu subsydiarnego aktu oskarżenia, zgromadzono kilka opinii biegłych z tego zakresu. Jednak tylko jedna opinia jest w ocenie Sądu opinią miarodajną. Jest to uzupełniająca opinia Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra J. S. (1) w K. (k. 197 – 220). Pozostałe opinie opierają się na błędnych założeniach dotyczących jazdy samochodu kierowanego przez R. K.. Poza uzupełniająca opinią Instytutu Ekspertyz Sądowych w K., pozostałe opinie opierały się na założeniu, że R. K. wyjeżdżał z bramy zachodniej swojej posesji, zaś z ustaleń sądu wynika, że wyjeżdżał on z bramy wschodniej. Założenie, że oskarżony wyjeżdżał z bramy zachodniej przyjęli w swojej opinii: biegły J. S. (2) (k. 62, 64, 73), biegły T. W. (k. 115), biegły R. Ł. (k. 168). Takie błędne założenie przyjął również w swojej opinii rzeczoznawca Z. L. (k. 13, 14), która to opinia została dołączona do subsydiarnego aktu oskarżenia. Taki błąd popełniany przez biegłych mógł wynikać z niewłaściwie sporządzonego szkicu miejsca zdarzenia (k. 38), na którym nie wskazano dwóch wyjazdów z posesji nr (...) i zasugerowano, że samochód T. (...) wyjeżdżał z bramy zachodniej. Również w notatce urzędowej sporządzonej po zdarzeniu (k. 2) wskazano, że T. (...) wyjeżdżała na wprost. W trakcie postępowania przed Sądem został sporządzony szkic miejsca zdarzenia odzwierciedlający rzeczywiste usytuowanie bram wjazdowych na posesję nr (...) w M. (k. 185). Zostały również wykonane oględziny posesji nr (...), udokumentowane protokołem oględzin (k. 152 – 154), na podstawie których ustalono, że pomiędzy wjazdem zachodnim, a wjazdem wschodnim na tą posesję nie ma przejazdu. To znaczy, że oskarżony nie mógł na tę posesję wjechać wjazdem wschodnim, a wyjechać zachodnim, co podnosił w swoich wyjaśnieniach.

Powyższe ustalenia Sądu, że oskarżony wyjeżdżał z bramy wschodniej swojej posesji wynikają również wprost z wyjaśnień samego oskarżonego, który konsekwentnie twierdził, że wyjeżdżał na drogę nr (...) z bramy wschodniej oraz z wiarygodnych zeznań J. B., który zeznał, że oskarżony po wjechaniu na drogę nr (...) skręcił w lewą stronę, co wskazuje, że nie mógł on przejechać przez drogę nr (...) na wprost, tylko musiał wyjechać z bramy wschodniej, aby po wykonaniu skrętu w lewo i przejechaniu kilku metrów po drodze nr (...) skręcić w prawo i wjechać na posesję po przeciwnej stronie drogi. Przyjęcie przez biegłych błędnych założeń przy opracowywaniu opinii powodowało, że ustalono błędne parametry ruchu pojazdów uczestniczących w zdarzeniu. Przede wszystkim miało to wpływ na ustalenie odległości pomiędzy samochodem T. (...), kierowanym przez R. K. w chwili, kiedy wjeżdżał on na drogę nr

(...), motocyklem kierowanym przez G. B.. Ustalenie, że R. K. wjeżdżał na drogę nr (...) z bramy położonej bardziej na wschód, a więc w kierunku, z którego nadjeżdżał G. B., implikowało ustalenie, że odległość pomiędzy samochodem T. (...), a motocyklem H. była większa, niż w przypadku przyjęcia, że oskarżony wyjeżdżał z bramy zachodniej swojej posesji. Odległość pomiędzy nadjeżdżającym motocyklem, a wjeżdżającym na drogę samochodem to jeden z najbardziej istotnych parametrów przy ocenie możliwości dostrzeżenia przez kierowcę samochodu nadjeżdżającego motocyklisty. Z uwagi zatem na istnienie w opiniach biegłych tak poważnego uchybienia, nie można było przyjąć, że opinie te są miarodajne. Wyjątkiem w tym przypadku była tylko opinia uzupełniająca Instytutu Ekspertyz Sądowych w K.. Tylko ta opinia bowiem uwzględniała taką wersję przebiegu zdarzenia, w której to oskarżony wyjeżdżał na drogę nr (...) z bramy wschodniej. Biegli w opinii uzupełniającej rozpatrywali dwie wersje przebiegu zdarzenia. Jedna z nich oparta była na wyjaśnieniach oskarżonego i zakładała, że wyjeżdżał on z bramy wschodniej, natomiast druga oparta była na wyjaśnieniach J. B. i zakładała, że wyjeżdżał on z bramy zachodniej. Przyjęcie w opinii dwóch wersji przebiegu zdarzenia, wynikało w ocenie Sądu z nieprecyzyjnych zeznań J. B. złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Natomiast w ocenie Sądu z zeznań świadka J. B. (k. 29) jasno wynika, że R. K. po wjechaniu na drogę, po której poruszał się świadek, skręcił w lewą stronę. Nie było zatem konieczności zakładania dwóch wersji przebiegu zdarzenia, zwłaszcza, że biegli wskazali, że za wersją opartą na wyjaśnieniach oskarżonego przemawiają wyniki analizy kąтового usytuowania pojazdów względem siebie, a w szczególności samochodu T. (39°) i uzyskany przy tym kącie niemal idealny pozderzeniowy ruch samochodu po ujawnionych śladach zarzucania i bardzo dobrą zgodność pozycji końcowych. Za przyjęciem wersji opartej na wyjaśnieniach oskarżonego przemawiała także położenie końcowe kół przednich samochodu T., a także niemal idealna zgodność trajektorii kół samochodu T. w symulacji z przebiegiem śladów zarzucania.

Sąd ocenił opinię uzupełniającą Instytutu Ekspertyz Sądowych jako miarodajną i na jej podstawie dokonał ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Opinia uzupełniająca jest rzetelna, jasna i pełna. Należy wskazać, że biegli bardzo wnikliwie przeanalizowali różne możliwe do przyjęcia wersje zdarzenia i bardzo szczegółowo odnieśli się do każdej z tych wersji. Ponadto, opinie te zostały sporządzone przez osoby posiadające wysokie kwalifikacje oraz doświadczenie zawodowe w dziedzinie badania wypadków drogowych.

Biegli z Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. w swojej opinii stwierdzili, że przy przyjęciu, że wypadek przebiegał tak, jak wynika z wersji opartej na wyjaśnieniach oskarżonego, to jego przyczyną były błędy popełnione przez obu kierujących. Biegli wskazali, że przeprowadzona analiza zderzenia i ruchu pozderzeniowego pojazdów daje podstawy do stwierdzenia, iż nie występują okoliczności sprzeciwiające się przyjęciu, że R. K. wjechał na drogę nr (...) z posesji nr (...), bramą wjazdową usytuowaną bliżej miejscowości L.. Biegli stwierdzili, że w analizowanej wersji opartej na wyjaśnieniach oskarżonego, motocyklista G. B. naruszył zasady jazdy z prędkością dopuszczalną i bezpieczną oraz zasadę ograniczonego zaufania. Naruszenie tych zasad pozostaje w bezpośrednim związku z zaistnieniem wypadku i stanowi zasadniczą przyczynę jego zaistnienia. Biegli wskazali, że kierujący samochodem T., R. K. po wyjechaniu na jezdnię nie zjechał na jej prawą połowę, przez co wytworzył niejednoznaczną sytuację oraz wykonał manewr skrętu w prawo w sposób niezgodny z zasadami obowiązującymi w ruchu drogowym. Błędy popełnione przez R. K. należy traktować w kategoriach przyczynienia się do wypadku. Biegli wskazali, że możliwość zauważenia motocyklisty przez R. K., przed ruszeniem z miejsca, uzależniona była od odległości pomiędzy nim, a motocyklem, która mogła zawierać się w przedziale 230 - 340 m. Dla odległości zbliżonych do górnej granicy wskazanego przedziału motocyklista w chwili podejmowania decyzji o ruszaniu znajdował się jeszcze poza zasięgiem widoczności. Przy mniejszych odległościach, zbliżanych do 230 m, znajdował się on już na możliwym do obserwacji odcinku drogi, jednak w miejscu, które mogło być poza obszarem będącym przedmiotem analizy przez R. K.. Biegli wskazali, że kierujący samochodem T. miałby możliwość dostrzeżenia motocykla przed ruszeniem z miejsca, jeżeli ten znajdował się na możliwym do obserwacji odcinku drogi. Rozpoznanie prędkości motocykla znajdującego się w tak dużej odległości jak wynika z analizy jest jednak niemożliwe, dlatego decyzja o powstrzymaniu się od wykonywanego manewru musiałaby polegać wyłącznie na przewidywaniu dużej prędkości motocykla. Biegli wskazali, że motocykl H. jechał w chwili zderzenia z samochodem T. z prędkością 110 – 130 km/h, zaś w wersji przebiegu zdarzenia opartej na wyjaśnieniach oskarżonego prędkość tą należałoby wskazać w górnych granicach tego przedziału.

Ustalając stan faktyczny, Sąd oparł się także na dokumentach protokołu użycia alkosensora (k. 3 akt sprawy 3 Ds 534/12 Prokuratury Rejonowej K.-Wschód w K.), świadectwie wzorcowania (k. 4 akt sprawy 3 Ds 534/12 Prokuratury Rejonowej K. – Wschód w K.), protokołach oględzin pojazdów (k. 5 – 8 akt sprawy 3 Ds 534/12 Prokuratury Rejonowej K.-Wschód w K.), opinii z badań technicznych pojazdów (k. 45-48, k. 51-53 akt sprawy 3 Ds 534/12 Prokuratury Rejonowej K.-Wschód w K.) oraz informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego (k. 223). Dokumenty te zostały przyjęte w całości jako podstawa ustaleń faktycznych albowiem ich autentyczność i rzetelność nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzone w niniejszej sprawie dowody nie dostarczyły podstaw do ustalenia, że oskarżony popełnił czyn zarzucony mu subsydiarnym aktem oskarżenia.

Zgodnie z treścią art. 177 §1 k.k. kto, naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. § 2 stanowi zaś, że jeżeli następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czynność sprawcza, stanowiąca znamię typu czynu zabronionego określonego w art. 177 §1 k.k. i art. 177 §2 k.k. jest dwuczłonowa. Pierwszy człon polega na tym by na skutek naruszenia przez sprawcę zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym doszło do wypadku drogowego. Drugi człon polega na by na skutek spowodowanego przez sprawcę wypadku doszło do spowodowania skutków, o których mowa w art. 157 §1 k.k. lub zgonu.

W niniejszej sprawie, jak wynika z opinii uzupełniającej Instytutu Ekspertyz Sądowych w K., która była podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie oskarżony R. K. popełnił błąd w taktyce jazdy w trakcie wykonywania przez siebie manewrów samochodem T. (...). W ocenie Sądu nie ma podstaw do ustalenia, że naruszył on zasadę bezpieczeństwa w ruchu lądowym polegającą na nieustąpieniu pierwszeństwa kierującemu motocyklem G. B..

W zakresie ustalenia, który z uczestników wypadku drogowego naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym biegli z IES w K. stwierdzili, że wynikający z wyjaśnień oskarżonego tor jazdy samochodu T., przyjęty do analizy w ramach wersji II, skorygowany po wykonaniu symulacji, daje podstawy do stwierdzenia, że R. K. wykonywał dwa, następujące po sobie manewry: włączania się do ruchu, połączonego ze skrętem w lewo oraz zjazdu z jezdni, realizowanego przez skręt w prawo. Biegli stwierdzili, że pokazany w symulacji (k. 211) tor ruchu samochodu w czasie wykonywania tych manewrów ogranicza jazdę na wprost, wzdłuż osi jezdni, do bardzo krótkiego odcinka drogi, czyli w praktyce po zakończeniu skrętu w lewo kierujący samochodem mógł już rozpoczynać manewr skrętu w prawo. Biegli podnieśli, że R. K. wjeżdżając na jezdnię z posesji włączał się do ruchu, a więc był zobowiązany do zachowania szczególnej ostrożności i ustąpienia pierwszeństwa wszystkim pojazdom, które jechały drogą. Biegli wskazali, że w wersji, w której kierujący samochodem wyjechał z bramy wschodniej, czas ruchu samochodu po jezdni był na tyle długi, że w chwili podejmowania przez R. K. decyzji o ruszeniu z miejsca, motocyklista mógł znajdować się od miejsca zderzenia w odległości zawierającej się w przedziale 230 - 340 m, czyli nawet poza zasięgiem widoczności. Z literatury wynika, że nie jest możliwa ocena prędkości motocykla znajdującego się w takiej odległości". W ocenie biegłych R. K., znajdując się na terenie obszaru zabudowanego, nawet przewidując, że niektórzy uczestnicy ruchu nie stosują się do obowiązującego ograniczenia prędkości, nie miał powodów do powstrzymywania się od wjechania na jezdnię. Biegli zauważyli, że z wyjaśnień oskarżonego wynika, że, w chwili, w której sprawdzał on sytuację po swojej prawej stronie nie widział żadnego pojazdu jadącego w jego kierunku. Zdaniem biegłych gdyby nawet motocykl został zauważony przez oskarżonego, to decyzja o powstrzymaniu się od ruszenia z miejsca musiałaby być podyktowana wyłącznie dostrzeżeniem motocykla i przewidywaniem jego nadmiernej prędkości, ponieważ jakakolwiek obiektywna ocena tej prędkości nie była możliwa. Zdaniem biegłych w analizowanej wersji opartej na wyjaśnieniach oskarżonego brak jest podstaw do wskazywania na nieprawidłowości oskarżonego w zakresie manewru włączania się do ruchu.

Dokonując zatem ostatecznej oceny manewru skrętu w lewo wykonanego przez oskarżonego należy stwierdzić, że nie naruszył on żadnej w tym zakresie żadnej z zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Biegli ustalili, że w chwili włączania się do ruchu samochód oskarżonego znajdował się w odległości 230 – 340 od nadjeżdżającego motocykla. Z uwagi na konieczność zastosowania zasady in dubio pro reo wyrażonej w art. 5 §2 k.p.k. należało przyjąć, że motocyklista znajdował się w odległości 340 metrów od oskarżonego, a więc poza polem jego widzenia. Skoro zatem oskarżony nie mógł zauważyć motocyklisty, to nie można przyjąć, że nie szczególnej należytej i nie ustąpił mu pierwszeństwa przejazdu.

Analizując drugą fazę manewrów wykonanych przez oskarżonego biegli stwierdzili, że z wyjaśnień oskarżonego wynika, że po wyjechaniu na jezdnię miał on zamiar skrócić w prawo, w celu wjechania na teren zakładu, a zgodnie z obowiązującymi przepisami kierujący pojazdem może skrócić w prawo pod warunkiem zachowania szczególnej ostrożności, po odpowiednio wczesnym zasygnalizowaniu zamiaru wykonania manewru skrętu i zjechaniu do prawej krawędzi jezdni. Biegli stwierdzili, że z wykonanych symulacji wynika, że R. K. po wykonaniu skrętu w lewo nie zjechał jednak na prawą połowę jezdni, lecz jechał początkowo lewą połową i z tej połowy rozpoczął skręt w prawo. Biegli stwierdzili, że szerokość wjazdu i gabaryty pojazdu umożliwiały mu wykonanie tego manewru zgodnie z przepisami. Biegli stwierdzili, że w zakresie odpowiednio wczesnej sygnalizacji wykonania manewru skrętu należy stwierdzić, że z powodu niewielkiej odległości dzielącej oba wjazdy, trudno wymagać odpowiednio wczesnego włączenia prawego kierunkowskazu. W takiej sytuacji biegli stwierdzili, że uzasadnionym jest twierdzenie, że kierujący samochodem powinien jeszcze dodatkowo zwiększyć swoją uwagę, a przede wszystkim po wjechaniu na jezdnię powinien od razu zjechać do prawej krawędzi jezdni i z tej części jezdni rozpocząć manewr skrętu w prawo. W ocenie biegłych R. K. jadąc na pewnym odcinku lewą połową jezdni, początkowo najprawdopodobniej z włączonym lewym kierunkowskazem, stworzył na drodze sytuację niejednoznaczną. W ocenie biegłych taktyka jazdy jaką obrał kierujący samochodem T. była nieprawidłowa, a błąd w taktyce jazdy R. K. stanowi podstawę do wskazania na jego przyczynienie się do zaistnienia wypadku.

Oceniając zatem manewry wykonane przez oskarżony po skręcie w lewą stronę stwierdzić należy, że naruszył on zasadę wyrażoną w art. 22 ust. 1 i 2 ustawy prawo o ruchu drogowym. Zgodnie bowiem z treścią art. 22 ust. 1 kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności, zaś w ust. 2 stwierdzono, że kierujący pojazdem jest obowiązany zbliżyć się do prawej krawędzi jezdni - jeżeli zamierza skrócić w prawo. Doszło zatem do wypełnienia jednego ze znamion czynu opisanego w art. 177 §2 k.k.

Kolejnym znamieniem czynu stypizowanego w art. 177 §2 k.k. jest powstanie skutku w postaci obrażeń ciała uczestnika ruchu drogowego lub jego zgonu. W niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, że taki skutek zaistniał. Z opinii biegłego G. L. wynikało, że obrażenia, których doznał G. B. po zderzeniu z samochodem T. były przyczyną jego zgonu.

Ażeby można było przypisać oskarżonemu odpowiedzialność za popełnienie czynu z art. 177 §2 k.k. należą również wykazać, że pomiędzy naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a skutkiem w postaci zgonu pokrzywdzonego zachodzi związek przyczynowy – skutkowy. Należy bowiem podkreślić, że sam fakt, że uczestnik ruchu drogowego naruszył obowiązującą regułę ostrożności, nie wystarcza do przypisania mu spowodowania wypadku, jeżeli nie zostało ustalone, że wypadek jest następstwem naruszenia tej właśnie reguły. Przepięstwo spowodowania wypadku komunikacyjnego ma charakter skutkowy, konieczne więc jest ustalenie, że pomiędzy stwierdzonym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu a zaistniałym wypadkiem zachodzi związek przyczynowy (wyrok SN z dnia 4 listopada 1998 r., V KKN 303/97, OSNKW 1998, nr 11-12, poz. 50).

W wyroku z dnia 30 sierpnia 2011 r. wydanego w sprawie o sygn. IV KK 187/11 (LEX nr 950442) Sądu Najwyższego stwierdził, że spowodowanie skutku może być tylko wtedy obiektywnie przypisane sprawcy, gdy urzeczywistnia się w nim niebezpieczeństwo, któremu zapobiec miałyby przestrzeganie naruszonego obowiązku ostrożności. Innymi słowy, spowodowanie skutku może być tylko wtedy przypisane sprawcy, gdy przestrzeganie przez niego obowiązku ostrożności zapobiegłoby nastąpieniu skutku. Rozstrzygnięcie, czy między czynem a powstałym skutkiem zachodzi związek normatywny, a więc, czy są podstawy do przypisania tego uszczerbku na skutek istotnego zwiększenia prawnie nieakceptowanego niebezpieczeństwa dla dobra prawnego, należy nie do sfery ustaleń faktycznych, ale do sfery

decyzji, czy właściwie zastosowano prawo materialne. W wyroku z dnia 16 czerwca 2000 roku wydanym w sprawie III KKN 123/98 (LEX nr 51434) Sąd Najwyższy stwierdził, że w każdej sprawie dotyczącej przestępstwa określonego w art. 177 kk sąd powinien zawsze rozważyć, czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy stwierdzonym naruszeniem przepisów a zaistniałą kolizją. Związek ten nie może być rozumiany li tylko jako czasowe lub miejscowe następstwo wydarzeń, ale jako powiązanie wypadku drogowego z poprzedzającym go naruszeniem przez oskarżonego przepisów o ruchu drogowym (zob. wyrok z dnia 4 listopada 1998 r. V KKN 303/97, OSNKW z. 11-12, poz. 50). Oczywiście to powiązanie musi znajdować pełne oparcie w całokształcie materiału dowodowego, nie może być hipotetyczne ani dorozumiane. Określony zaś w ustawie skutek winien być normalnym, typowym następstwem zachowania się oskarżonego.

Należy również wskazać stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 8 kwietnia 2013 roku w sprawie II KK 206/12 (LEX nr 1311397), w którym stwierdził, że odpowiedzialność za skutek uzasadnia jedynie takie przyczynienie się, które w sposób istotny zwiększa ryzyko wystąpienia tego skutku, który jest relewantny z punktu widzenia typizacji czynu.

Powyższe rozważania i cytowane judykaty prowadzą do wniosku, że nie można w niniejszej sprawie ustalić, że zachodzi związek normatywny związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy naruszeniem przez R. K. zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a skutkiem w postaci zgonu G. B., gdyż to tylko naruszenie zasad bezpieczeństwa przez motocyklistę spowodowało ten skutek, zaś zachowanie nie zwiększyło ryzyka wystąpienia skutku w postaci zgonu pokrzywdzonego.

W czasie kiedy R. K. wjechał samochodem T. (...) na drogę nr (...) motocyklista znajdował się w odległości około 340 metrów od nie go i zbliżał się w jego kierunku jadąc z prędkością około 130 km/h. Jak wynika z ustnej opinii biegłych (k. 258 – 261) będąc w tak odległości od samochodu T. G. B. kierując motocyklem mógł i powinien dostosować taktykę jazdy do zmieniającej się sytuacji drogowej. Biegli stwierdzili, że dostosowanie tej taktyki prowadziłyby nawet do niepowstania sytuacji niebezpiecznej. Zatem kiedy oskarżony wjechał na drogę (...) G. B. miał czas na podjęcie decyzji o zmniejszeniu prędkości i na wykonanie tego manewru. Pokrzywdzony zdecydował jednak, że będzie kontynuował jazdę z dużą prędkością. Pokrzywdzony musiał widzieć, że po lewym pasie ruchu porusza się samochód kierowany przez J. B.. Musiał zatem widzieć, że wyprzedzenie samochodu T. (...) z lewej strony jest niemożliwe. Pokrzywdzony musiał zatem podjąć decyzję o wyprzedzeniu samochodu T. (...) z prawej strony. Manewr ten został jednak podjęty niezgodnie z obowiązującymi zasadami bezpieczeństwa. Zgodnie bowiem z treścią art. 24 ust. 3 i 5 ustawy prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem jest obowiązany przy wyprzedzaniu przejeżdżać z lewej strony wyprzedzanego pojazdu, zaś wyprzedzanie pojazdu lub uczestnika ruchu, który sygnalizuje zamiar skręcenia w lewo, może odbywać się tylko z jego prawej strony.

W niniejszej sprawie, jak wynika z zeznań R. K., po wjechaniu na drogę nr (...) włączył on prawy kierunkowskaz sygnalizując zamiar skrętu w lewą stronę (k. 173). Nie zgromadzono w niniejszej sprawie dowodu, który podważałby wyjaśnienia oskarżonego, a z uwagi na niezabezpieczenie żarników z żarówek kierunkowskazu prawego z samochodu T. (...), utracona została możliwość zbadania czy żarówki kierunkowskazów były w czasie zderzenia z motocyklem włączone. Zatem w sytuacji kiedy oskarżony sygnalizował zamiar skrętu w prawą stronę, pokrzywdzony nie miał prawa wyprzedzać go z prawej strony. Pokrzywdzony jadąc z bardzo dużą prędkością nie zachował szczególnej ostrożności przy wykonywaniu manewru wyprzedzania. Pokrzywdzony na dosyć wąskiej drodze jechał w sposób brawurowy i niebezpieczny. Nie zwolnił, chociaż miał na to czas, a sytuacja na drodze obligowała go do tego. To naruszenie zasad bezpieczeństwa przez pokrzywdzonego było wyłączną przyczyną nastąpienia skutku w postaci zgonu G. B.. Oskarżony prawdzie nie wykonał manewru skrętu w prawą stronę od prawej krawędzi jezdni, jednak włączył kierunkowskaz czym zasygnalizował swój zamiar. Zajęcie przez oskarżonego samochodem T. (...) miejsca na jezdni bliżej osi jezdni nie zwiększało stanu zagrożenia jako powstał w skutek poruszania się przez G. B. z dużą prędkością, gdyż oskarżony sygnalizował zamiar skrętu w prawą stronę. Pomimo takiego działania ze strony oskarżonego pokrzywdzony zdecydował się na wyprzedzenie samochodu T. (...) z prawej strony z dużą prędkością, co skutkowało uderzeniem w skręcający w prawą stronę samochód kierowany przez oskarżonego.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy uznać, że brak jest podstaw do obiektywnego przypisania oskarżonemu skutku zdarzenia z dnia 2 lipca 2010 roku w postaci śmierci G. B. i, że jedyną przyczyną wypadku było zachowanie się pokrzywdzonego G. B., bowiem to on naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, które to naruszenie doprowadziło do zderzenia z samochodem oskarżonego. W świetle powyższego, należało uniewinnić oskarżonego R. K. od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu.

SSR Krzysztof Czarnecki

ZARZĄDZENIE

odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi oskarżyciela subsydiarnego adw. P. D..

SSR Krzysztof Czarnecki